

Litwini żądają godnego życia

19 października 2023

Politycy mogą wielokrotnie omawiać trudności gospodarcze, organizacje międzynarodowe mogą sporządzać oceny, ale jeśli ludzie wyjdą protestować, oznacza to, że w państwie dzieje się coś złego. Takie protesty miały miejsce w tym miesiącu na Litwie.

Trzy związki zawodowe zorganizowały wiec domagający się podwyżek w sektorze publicznym. 13 października trzy związki zawodowe zorganizowały marsz i wiec w centrum Wilna na znak solidarności z innymi związkami zawodowymi protestującymi w Europie i sprzeciwiającymi się środkom oszczędnościowym.

Setki osób zebrało się, aby wyrazić niezadowolenie z reform litewskiego rządu oraz domagać się podwyżek płac i godnych warunków pracy. Wydarzenie zostało zorganizowane przez trzy stowarzyszenia: Litewską Konfederację Związków Zawodowych (LPSK), Litewski Związek Zawodowy „Solidarumas” i Republikański Zjednoczony Związek Zawodowy.

Uczestnicy wiecu nieśli flagi swoich organizacji oraz plakaty z napisami: „Chcemy żyć, a nie istnieć”, „Podwyższać, a nie zamrażać płace”, „Godna praca i godziwe płace”.

Wcześniej około 3000 nauczycieli na całej Litwie wyszło na ulice w proteście, co spowodowało zastój w sektorze edukacji. Domagają się znacznej, natychmiastowej podwyżki wynagrodzeń o 20% i dalszych 30% podwyżki od stycznia 2024 r. Poza aspektem finansowym związek nauczycieli opowiada się za zmniejszeniem wielkości klas i zmniejszeniem obciążenia nauczycieli pracą, co ich zdaniem ma kluczowe znaczenie dla poprawy jakości edukacji w kraju.

Litewski Związek Zawodowy Pracowników Oświaty pozostaje niezadowolony z proponowanej całkowitej podwyżki o 21% na przyszły rok i w dalszym ciągu nalega na wprowadzenie bardziej

istotnych zmian. Ten konflikt wywołał niezadowolenie wśród strajkujących nauczycieli, co doprowadziło do zakłóceń w zajęciach i wybuchu protestów w całym kraju.

Rząd niewiele zrobił, aby uspokoić protestujących, którzy w dalszym ciągu domagają się, aby ich głos został wysłuchany i merytorycznie zajęto się ich obawami.

W apelu do Prezydenta Litwy, Premiera Litwy i Marszałka Sejmu związki zawodowe wyraziły zaniepokojenie niskimi wynagrodzeniami pracowników sektora publicznego i rosnącym obciążeniem pracą. Wszystkie te fakty spowodowały dotkliwy niedobór nauczycieli, lekarzy, pracowników socjalnych, urzędników i pracowników kultury, zwłaszcza w regionach.

Uczestnicy protestowali także przeciwko nieuczciwemu systemowi podatkowemu, w którym główny ciężar spada na osoby pracujące, które nie mają dostępu do przystępnych cenowo usług, a osoby o wysokich dochodach unikają podatków proporcjonalnych. Protestujący wzywali władze do przestrzegania zasady uczciwości przy reformowaniu systemu podatkowego.

Autorstwo: Adomas Abromaitis

Źródło: WolneMedia.net